

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Europie grozi najazd barbarzyńców

OJCIEC ŚW. O NIEBEZPIECZEŃSTWIE KOMUNIZMU.

Citta del Vaticano. — Ojciec św. przyjął pielgrzymkę węgierską, z prymasem Węgier kardynałem Seredy na czele.

W przemówieniu Ojciec św. podkreślił niebezpieczeństwo postępów, poczynionych przez komunizm. Na oświadczenie kardynała Seredy, który wspominał o 250-leciu udzielenia przez stolicę apostołską poparcia odsieczy oblężonej przez Turcję stolicy Węgier — Ojciec św. odrzekł, iż upatruje pewne podobieństwo pomiędzy ówczesną epoką a obecnymi czasami.

Mówiąc o niebezpieczeństwie komunistycznym, Ojciec św. oświadczył m. in. co następuje: „Jest więcej niż pewne, że dziś, podobnie jak wówczas, istnieje wspólny wróg, który zagraża wszystkim i wszystkimu. Kościołowi, rodzinie, państwu i społeczeństwu. Komunizm, który usiłuje wszędzie przeniknąć i który niestety przeniknął do wielu miejsc gwałtem, przebiegłością lub podstępem, przybierając nieraz pozory budzące zaufanie.

Wielu ludzi daje się, niestety, oszukać aż do przeoczenia wspólnego niebezpie-

czeństwa i patrząc przez palce oddaje jawne przysługi tej sile, która zagraża wszystkim i która posiada program ruin społecznej, podobnie jak to było w wiekach ubiegłych w walce z pólksie-
zycem.

Wy szukacie oparcia w stolicy apostołskiej, my zaś szukamy oparcia w miłosierdziu boskim. Gdy widzimy tyle zaślepienia w świecie wobec tak olbrzymiego niebezpieczeństwa, gdy widzimy, że ci, którzy winni się zjednoczyć dla obrony nie tylko religii, ale również cywilizacji — uchylają się od swego obowiązku — zwracamy się do Boga z całą ufnością. Dlatego to nawołujemy do modlitwy wszystkich, którzy do nas przychodzą — oto do czego nawołujemy dziś wasz naród. Módlcie się, albowiem jedynie z Boską pomocą możemy żywić nadzieję na lepsze dni, wolne od niebezpieczeństwa, zagrażającego wszystkimu co jest najświętsze i najdroższe, nadzieję na ład i pokój, który obwieścił światu Chrystus: pokój oparty na prawdzie, sprawiedliwości i miłosierdziu”.

Delegacja włoska opuściła Genewę

GROZBA WYSTĄPIENIA WŁOCH Z LIGI NARODÓW.

Genewa. — We wtorek koło godziny 13.30 stało się wiadomem, że delegacja włoska otrzymała od Mussoliniego polecenie, by natychmiast wyjechała z Genewy. Wobec tego baron Aloisi zawiadomił generalnego sekretarza Ligi Narodów, że nie może wziąć dalszego udziału w pracach Rady. Żadnego innego oświadczenia ze strony włoskiej nie złożono.

W kołach Ligi Narodów uważa się

krok włoski za podkreślenie poniedziałkowego protestu, przeciw obecności przedstawicieli Abisynji.

W kołach tych liczone są już z tem, że w związku z protestem Aloisi nie przybędzie na publiczne posiedzenie Rady, zwołane na wtorek po południu. Z drugiej strony zdają sobie tutaj także sprawę z tego, że gest włoski zawiera nową groźbę wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

Odroczenie Rady Ligi do 15-go czerwca

SANKCJE ANTYWŁOSKIE NIE ZOSTAŁY ZNIESIONE.

Genewa. — We wtorek po południu na posiedzeniu publicznym bez udziału delegatów włoskich przyjęła Rada Ligi Narodów następującą rezolucję:

Rada, która jest powołana do tego, by zbadać konflikt włosko-abisyński, przypomina stwierdzenia i rozstrzygnięcia, które w tej sprawie wydano począwszy od 3 października 1935 r.

Rada jest zdania, że potrzeba pewnego czasu, by umożliwić swym członkom zbadanie sytuacji, która powstała wskutek doniesionych nowych kroków rządu włoskiego.

Rada postanawia wznowić swe obrady nad tą sprawą 15 czerwca i uważa, że nie jest wskazane zmienienie zarządzeń, które członkowie Ligi Narodów wspólnie podjęli.

W ciągu dyskusji nad rezolucją złożył przedstawiciel Abisynji krótkie oświadczenie, w którym podkreślił niezachwiane postanowienie Abisynji bronić swej niepodległości i nienaruszalności, oraz określił obecną sytuację, ja ko tragiczną dla Abisynji, a rozstrzygającą o przyszłości, a nawet o istnieniu Ligi Narodów.

Przedstawiciel Argentyny oświadczył, że głosuje za rezolucją, w interesie utrzymania zasad Ligi Narodów, ro bi jednak zastrzeżenie co do odroczenia dyskusji.

Przedstawiciel Chile zakomunikował, że wstrzymuje się od głosowania, ponieważ zdaniem jego rządu z chwilą zakończenia wojny sankcje stały się bezprzedmiotowe i dlatego muszą zostać zniesione. Uchylenie sankcji stałoby się ważnym przyczynkiem do przewyższenia obecnego politycznego i gospodarczego kryzysu.

Przedstawiciel Ekwadoru wskazał na

krok włoski za podkreślenie poniedziałkowego protestu, przeciw obecności przedstawicieli Abisynji.

Na tem wyczerpano jedyny punkt stojący na porządku dziennym posiedzenia wtorkowego.



1) Urna z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego w żałobnej kaplicy w Belwederze. Na tle sztandaru z Godłem Państwa, maciejówką i buławą Marszałka.

2) Kaplica obrońców Wilna na cmentarzu Rossa wraz z fragmentem cmentarza, gdzie złożono



Urna ze sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego (plaszczyny gawrowane).



W rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W WARSZAWIE I WILNIE.

Warszawa. — Dnia 12 maja, jako w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego, o godz. 7-ej rano odegrane zostały we wszystkich oddziałach garnizonowych w Warszawie żałobne pobydki wojskowe.

O godz. 8 m. 10 rano odbyły się żałobne nabożeństwa w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań.

Delegacje szkół powszechnych wysłuchały mszy św. w kościele św. Krzyża, szkoły jedynie były obecne na nabożeństwach w swych świątyniach szkolnych.

O godz. 9-ej odbyła się na Polu Mokotowskim połowa msza żałobna, która poprzedziła rewję oddziałów wojskowych. Rewja, która była żałobną defiladą wszystkich rodzajów broni, zakończyła się o godz. 11-tj. Jednocześnie oddziały szkolne, delegacje ze sztandarami w kór spowi temi udały się do pałacu Belwederskiego, gdzie na stopniach wejściowych złożyły wianki kwieciane.

O godz. 12.55 syreny i werbel z wieży ratuszowej zapowiedział zbliżanie się symbolicznej chwili ciszy, która objęła miasto i ruch na ulicach od godz. 1-ej do 1 min. 3.

Wieczorem odbyły się liczne akademie żałobne.

Uroczystości w Wilnie

Wilno. — Już od godz. 8-ej rano wzdłuż ulic, któreimi przechodził ma kondukt żałobny, stanęły podwójne kordony, złożone z wojska, organizacji mundurowych

ze sztandarami, a dalej delegacje organów i stowarzyszeń.

Na trasie konduktu płoną latarnie, przysygnięte kirem.

Przed kościołem św. Teresy stanęła kompania 5 p. Leg. z chorągwią.

Już na długo przed godz. 8-ą do kościoła św. Teresy przybywały przedstawiciele władz, senatorowie i posłowie, korpus oficerski, delegacje.

O godz. 8.05 przybywa Pan Aleksandra Piłsudska z córkami. Panią Marszałkówną wita gen. Sosnkowski, poczem wprowadza ją do kościoła, gdzie Pani Marszałkówna zajmuje miejsce na specjalnie przygotowanym krześle u-wzgłowie trumny z prochami Matki Marszałka. O bok zasiadają córki Marszałka, dalej zajmują miejsce najbliższa rodzina.

W kilka minut później przybył samochodem, zatrzymując się przed Ostrą Bramą. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Jednocześnie przybyli p. premier Kościółkowski i generał inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły.

Po wejściu do świątyni Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w prezbiterium po prawej stronie od wejścia. Za prezbiterium zajęli miejsca, p. premier: Kościółkowski, marszałkowie senatu i sejm.

Generałny inspektor sił zbrojnych zasiadł po prawej stronie Pani Marszałkówny Piłsudskiej i córek, po lewej — gen. Sosnkowski.

Uroczystą mszę żałobną celebrował J. E. ks. arcybiskup wileński Jędrzejowski, w otoczeniu licznych kleru.

Po zakończeniu modłów nastąpił uroczysty moment wymieszenia z kościoła urny z sercem Marszałka Piłsudskiego oraz trumny z prochami Jego Matki. Urnę z sercem Marszałka złożono na lektycie, którą poniesli dawni bojownicy z r. 1905: gen. Dąbkowski, płk. Dąbkowski, płk. Piłkowsk i oraz sen. Wojciech Małkowski. Za lektyką oficerowie niesli na barkach trumnę z prochami Matki Marszałka, dalej postępowała najbliższa rodzina: Pan Prezydent, Premier Marszałkowie Senatu oraz dostojnicy państwowi.

Przy odgłosie werbli dźwiękach dzwonów kościelnych orszak żałobny skierował się na ulicę Ostrobramską, gdzie trumnę z prochami Matki złożono na ławie armatniej, zaprzężonej w 6 koni. Trumnę przykryto czerwoną materią, na której widniał wyhaftowany biały orzeł.

O godz. 9.30 ulicami miasta ruszył olbrzymi kondukt w następującym porządku: na czele kroczyły oddziały piechoty, dalej poczty sztandarowe wszystkich pułków w. p., poczet sztandarów Legionistów, Peowników, Zw. Strzeleckiego, oddziały wojskowe innych broni, dalej kompania strzelców, oddział orłat i zuchów. Następnie niesiono wieniec od rodziny, od Pana Prezydenta Rzplitej, Rządu, Generała Inspektora Armji, Ministerstwa

Spr. Wosiek, Powstańców 1863 r., uniwersytetu Stefana Batorego, miasta Wilna, oraz „Holdu Matek”.

Na cmentarzu na Rossie

Czoło pochodu dotarło do cmentarza na Rossie już około godz. 10.20. Przed ma uzolem przemarszerowały wszystkie oddziały wojskowe, idące na czele orszaku żałobnego i ustawiały się na okolicznych wzgórzach. Poczty sztandarowe zajęły miejsca wewnątrz mauzoleum wokół murów. Na najwyższym pułkuie wzgórze, na wprost mauzoleum, stanęła kawaleria. Na wzgórzach też ustawiały się niezliczone delegacje z różnych ośrodków Rzeczypospolitej w strojach ludowych ze sztandarami, młodzież szkolna i t. p.

Około godz. 11-ej przed cmentarz po- częli przybywać oficerowie niosący wień- ce, które składano w mauzoleum po obu stronach drogi prowadzącej do grobowca. W parę chwil później przed wejściem do ma- uzeum zatrzymała się lektyka z sercem Marszałka oraz trumny z prochami matki Jego.

P. Marszałkowa z córkami weszły do mauzoleum. Lektykę poniesli do grobowca delegaci ziemi wileńskiej a tuż za nią generałowie ponęśli na barkach trumny z prochami matki. W tym momencie wo- ako sprezentowało broń, rozległo się bi- cie werbli, poczty sztandarowe pochyli- ły sztandary. Generałowie zaciągnęli war- te.

Po krótkich modłach, odprawionych przez ks. Arcybiskupa Metropolite Jąt- rzykowskiego i ks. Biskupa, połowego wojsk polskich Gawiłnę, złożono trumnę w krypcie mauzoleum. Następnie pani Marszałkowa zdjęła z lektyki urnę z ser- cem Marszałka, którą podała stojącej w głębi krypty córce. Urna została złożona u stóp trumny z prochami matki Mar- szalka.

Po chwili w głębi krypty zasunęto wej- ście do grobowca olbrzymią płytą granito- wą. Rozległ się huk 101 wyrzasków z dół- ła, ustawionych na górze Zamkowej. Orkiestra odegrała hymn państwowy, sztandary pochyliły się, zgromadzone od- działy wojska sprezentowały broń.

Z tą chwilą nastąpiło głębokie milcze- nie i ustał wszelki ruch. Jednocześnie dzwony w kościołach miasta oraz sygnal- ny radiowe w całym kraju zapowiedziały trzyminutowe milczenie i powstrzymanie się od pracy w całej Polsce.

Orkiestra odegrała następnie Pierwszą Brygadę Do mikrofonu zbliżył się Pan Pre- zydent Rzplitej i wygłosił dłuższe prze- mówienie, które transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Na zakończenie uroczystości wartę przy grobowcu zaciągnęli żołnierze.

W Krakowie

Kraków. Od rana na wielkie błonia kra- kowskie podążały ze wszystkich stron miasta liczne oddziały wojska, związków kombatanckich, stowarzyszeń społecz- nych i t. d.

Przed ołtarzem polowym, wzniesionym na błoniach u stóp kępcza Kościuszkę usta- wił się las pocztów sztandarowych posz- cególnych organizacji, wojsko, młodzież i tysiączne rzesze ludności.

Na nabożeństwie obecni byli: wicepre- mier Józ. Kwiatkowski w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej, podsekretarz stanu Grzybowski w imieniu p. premiera i rza- du, gen. Stawoj - Składkowski w imieniu gen. inspektora Sił Zbrojnych i ministra spraw wojsk., przedstawiciele miejscow- ych władz państwowych, korpus oficer- ski, przedstawiciele władz samorządow- ych, wszystkich wyższych uczelni kra- kowskich z rektorami i senatami akade- mickimi i in.

W godzinach popołudniowych na bło- niach krakowskich zaczął się formować olbrzymi pochód który podążał na Wa- wel.

Na Wawelu, około którego płończy zn- oże, złożono w grobach królewskich na barkołagu Marszałka Józefa Piłsudskiego niesione w pochodzie wieńce. m. in. wpa- niały wieńce od Rządu Rzplitej, od woje- wody krakowskiego, miasta Krakowa w formie herbu miasta z żywych kwiatów, od mieszczanstwa krakowskiego, organi- zacjy oraz włóścian ziemi krakowskiej. Równocześnie cały pochód przedelfo- wał przed wzgórzem wawelskim.

W momencie złożenia Serca Marszał- ka do grobowca na Rossie w Wilnie na

KAMIEŃ ŻOŁCIOWE

powstał wkrótce z tego funkcyj- nowania wstąpi. Stojące ziola

Broszury bezpłatnie. Labor. „CHOLEKINAZA” Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apt. i skł. apt.

Cholekinaza

powstał wkrótce z tego funkcyj- nowania wstąpi. Stojące ziola

Broszury bezpłatnie. Labor. „CHOLEKINAZA” Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apt. i skł. apt.

sygnał dany wystrzałem armatnim i gło- sem syren fabrycznych cały ruch w mie- ście ustał. Pochód zatrzymał się i nastąpi- ła pełna powagi i skupienia 3-minutowa cisza.

W godzinach popołudniowych i wie- czornych rocznicę zgonu Marszałka Józ- efa Piłsudskiego uczczono akademiami żałobnymi w organizacjach i stowarzy- eniach.

Ze szczytu budującego się kłępa na Sowińcu powiewa na wysokim maszcie chorągiew o barwach państwowych spo-

wita krepą.

O godz. 17.20 bawący w Krakowie na uroczystościach żałobnych p. wicepre- mjer Kwiatkowski, podsekr. stanu Gro- dyński i Grzybowski opuścili Kraków.

LUNA
FREDDIE BAROLOMEW
DAWID COPPERFIELD
w-g głównej powieści
KAROLA DICKENSA
Początek seansów o godz. 5.30, 7.30, 9.30.

TELEGRAMY

TRUDNOŚCI PRZY TWORZENIU RZADU W HISZPANJI.

Madryt. — Prezydent państwa powie- rzył socjalno-demokratycznemu posło- wi do sejmu i przywódcy umiarkowane go skrzydła hiszpańskiej socjalnej demo- kracji, Prieto, misję utworzenia nowe- go gabinetu. Prieto jednak tej misji nie przyjął, podobnie, jak i po nim desygno- wany prezydent sejmu, Martinez Bar- ro.

WŁOCHY UZNAJĄ PRAWA ANGLJI, FRANCJI I EGIPCI.

Rzym. — Włoskie koła półrządowe wyjaśniają, że rząd włoski uznaje w Ad- dis-Abecie prawa nabyte przez trzy państwa, t. j.: Wielką Brytanię, Francję i Egipt. Inne państwa posiadają w Abisynji tylko interesy.

WNIOSEK CHILE O ZNISZCZENIE SANKCYJ.

Genewa. — Przedstawiciel Chile wy- stosował do sekretarza generalnego Li- gi Narodów następujące oświadczenie:

„Mój rząd jest zdania, że wobec o- statnich wydarzeń, które zakończyły wojnę między Włochami a Abisynją, jest wskazane zniesienie gospodar- czych, finansowych i innych zarządzeń, wydanych w związku z tym konfliktem. Proszę Pana o zakomunikowanie kom- petentnym organom tej inicjatywy me- go rządu, celem zarządzenia pożąda- nych kroków”.

WNIOSEK KONSERWATYSTÓW ANGLISKICH.

London. — 19-tu członków większo- ści rządowej w Izbie gmin złożyło w przedjmu Izby wniosek domagający się, aby w zatargu włosko-abisynijskim Izba uchwaliła utrzymanie sankcyj zbo- żowych przeciwko napastnikowi.

Urodziny Ojca św.

Otwarcie wystawy prasy katolickiej w Rzymie.

Citta del Vaticano. — 12 maja r. b. w dniu urodzin Papieża Piusa XI, który kończy lat 80, otwarta została w obec- ności Ojca św. światowa wystawa pra- sy katolickiej, zorganizowana z okazji 75-lecia istnienia „Osservatore Roma- no”. Wystawa, położona na terenie o- grodów watykańskich, dzieli się na 3 sekcje i zajmuje łącznie powierzchnię 7 tys. mtr. kw. W wystawie bierze u- dział 113 krajów, w tem Polska. Pawi- lon polski wykonany został według pro- jektu arch. Włodzimierza Padlewskie- go.

Na otwarciu wystawy Papież wygo- sił przemówienie, w którym wyraził za- dowolenie z sukcesu wystawy. Podkre- ślił, że na wystawie są pawilony, repre- zentujące 45 państw i 53 kraje Azji, Af- ryki i Australji.

Papież wyraził ubolewanie, że na wy- stawie niema dwu wielkich państw, czy- niąc tem aluzję do Z. S. R. i Niemiec.

Dalej Papież wystąpił przeciw komu- nizmowi nie tylko jako głowa Kościoła, ale jako człowiek, ostrzegając cały świat przed niebezpieczeństwem komu- nizmu.

Na zakończenie Papież podkreślił, że widzi szczęśliwy zbieg okoliczności w otwarciu wystawy w dniu, kiedy wielki naród bliski duchem Kościołowi, święci pokój, który winien być preludjum po- koju powszechnego.

KRWAWY STRAJK MARYNARZY W N. JORKU.

Nowy Jork. — W pobliżu składów portowych należących do „Internatio- nal Mercantile Marine Company” nad- rzeczka Hudson, doszło do krwawych

starć między policją a strajkującymi ma- rynarzami. Policja aresztowała 250 ma- rynarzy.

Obchody żałobne zagranicą

We Francji.

Paryż. — W poniedziałek w sali pała- cu Cercle Interallie, staraniem Stow. Les Amis de la Pologne, odbyła się aka- demia, poświęcona pamięci Marszałka Piłsudskiego. Salę zapelnili kilkaset o- sób z posród elity intelektualnej Francji. Z kół polskich, poza personelem am- basady z ambasadorem Chłapowskim i jego małżonką na czele, konsulatu, obec- ni byli przedstawiciele najwybitniej- szych stowarzyszeń polskich we Francji.

Przewodniczył zgromadzeniu marsza- lek Petain.

Pierwszy zabrał głos gen. Henrys, który jako świadek naoczny prac i walk Marszałka Piłsudskiego w Polsce, zo- brażował na tle polskich walk niepodle- głościowych postać Marszałka jako Żo- lnierza i Wodza.

Następnie Andre Maurois, autor sze- regu znakomych biografji i powieści, w pięknie i dłuższym przemówieniu mówił o Marszałku Piłsudskim, jako pi- sarzu, podkreślając podobieństwo stylu Marszałka i stylu Napoleona.

Po tych dwóch przemówieniach prze- widzianych w programie powstał mar- szalek Petain, by w żołnierskim moc- nem przemówieniu złożyć hołd pamięci Marszałka. Marszałek Petain skreślił dzieje życia Marszałka jako wielkiego patrioty, męża stanu i wodza.

Ambasador Chłapowski w gorących słowach podziękował zarówno prze- wodniczącemu zgromadzenia marsz. Petainowi, jak również gen. Henrys i Maurois za inicjatywę i udział w ucze- szeniu żałobnej dla Polski pierwszej rocznicy zgonu Marszałka.

Po przemówieniu marszałka Petain'a orkiestra wojskowa francuska odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po przemówieniu zaś ambasadora Chłapo- wskiego — „Marsyljanke”.

W Wiedniu.

Wiedeń. — Z okazji rocznicy śmierci Marsza. Piłsudskiego w kościele pol- skim na Rennwegu odbyło się uroczys- te nabożeństwo żałobne, na którym o- becni byli poseł RP. Gawroński, konsul gen. Grabiński, urzędnicy poselstwa i konsulatu, liczni członkowie polskich or- ganizacji i in. Wieczorem staraniem Związku Stow. Polskich odbyła się w lokalu Związku uroczysta akademja żałobna.

W Genewie.

Genewa. — Wczoraj odbyło się w kościele św. Józefa zorganizowane sta- raniem delegacji polskiej przy Lidze Na- rodów uroczyste nabożeństwo żałobne z okazji pierwszej rocznicy śmierci pierwszego Marszałka Polski Józefa Pił- sudskiego.

Na nabożeństwie byli obecni: p. min. spraw zagr. J. Beck, członkowie delega- cji polskiej przy Lidze Narodów oraz liczni przedstawiciele kolonii polskiej.

WICEKONSUL JUGOSŁOWIAŃSKI W TRJESCIE SKAZANY ZA PRZE- MYTNICTWO.

Wiedeń. — Wicekonsul jugosłowiań- ski w Trjescie skazany został, według donie- sienia ze źródeł włoskich za przemyt papi- rów jugosłowiańskich na 1 rok i 1 miesiąc więzienia oraz na 100 tysięcy lirów grzy- ny. Jego 10 współwinów skazanych zostało na kary więzienia od 7 do 11 miesięcy oraz na grzywny od 2—80 tysięcy lirów.

KIEPURA WYSTĄPI W BERLINIE.

Berlin. — Jan Kiepura zgodził się wy- stąpić w Berlinie dnia 24 maja w Deu- tches Operhaus w operze „Tosca”. Do-

chód z tego przedstawienia przeznaczony jest w całości na pomoc dla artystów emerytów.

Jak słychać, znakomity nasz śpiewak będzie śpiewał w pierwszych dniach czer- wca rolę Jontka w „Halce” w operze państwowej na Unter den Linden.

KRÓL ALFONS PRZEGRAL CWCIERC MILJONA W KARTY.

Wiedeń. — Donoszą z Monte Carlo, że b. król hiszpański Alfons XIII, który bawi tam od kilku dni, przegrał w kas- nie w ciągu jednego wieczora cwićcie miliona franków.

B. król Alfons grał przy stole bakara- towym w t. zw. „circle prive” — dla u- przywilejowanych. Partnerami jego by- li m. in. znany aktor filmowy Douglas Fairbanks senior i milioner francuski Hennessy.

Alfons XIII nie posiadał tak znacznej sumy przy sobie i musiał wypisać czek, poczem natychmiast opuścił salę gry.

ROZWOD KSIĘŻNICZKI MDIVANI SPOWODU PODEJRZANEJ ROZMO- WY Z DUCHAMI.

London. — W kołach towarzyskich Lon- dynu sensacje wywołał proces rozwodo- wy znanego adwokata londyńskiego Ka- rola Hubericha, ożenionego z księżnicz- ką Niną Mdwan, siostrą 3-eh Królowej.

Mąż zarzuca jej zdradę, gdyż w ostat- nich czasach zanadto interesowała się o- ra osobą Dawida Conan - Doyle, syna zmarłego powieściopisarza i spirytysty.

Pani Huberich twierdzi że zarzut zdra- dy jest niesłuszny, gdyż Dawid Conan-Doyle interesował ją wyłącznie jako rów- nież wybitny spirytysta, przy którego po- mocy rozmawiała z duchami swych dwu- zmarłych tragicznie braci.

BYŁY „GWIAZDATOR” FILMOWY MORDERCA AMERYKANSKIEGO BANKIERA.

Paryż. — Z Nowego Jorku donoszą: Policja amerykańska aresztowała pod za- rzutem zamordowania pewnego bankiera w Los Angeles, znanego ongiś aktora fi- lmowego Willisa.

Willis opowodu jakichś wybrzyków zna- laził się na czarnej liście amerykańskich organizacji kobiecych, skutkiem czego od 5 lat nie mógł znaleźć engagement.

Pozbawiony zarobku, staczał się coraz- żej. Z niedzy wyratował go znany aktor filmowy Clark Gable, przyjmując go w charakterze osobistego sekretarza.

Zbrodnia popełniona przez Willisa w- ciałach rabunkowych wywarła w amery- kanskim świecie filmowym duże wraże- nie.

Uchwała Rady Ministrów

Warszawa. — Dnia 11 maja r.b. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Ko- ścialskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów, pragnąc uczcić w pier- szą rocznicę zgonu pamięć wielkiego Mar- szalka Polski, powzięła następującą u- chwałę:

„Rada ministrów, mając na uwadze pod- stawy rozwoju tej ziemi, która była zawsze najbliższą sercu Józefa Piłsudskiego, po- stawiając, udzielając pomocy ludności zie- mi Wileńskiej, realizować budowę w ciągu roku 1936/37 stu nowych szkół powszechnych imienia pierwszego Marszałka Polski. Niezbędne środki pomocy w budul- su i w kwotach pieniężnych będą postawio- ne do dyspozycji w ciągu najbliższych miesięcy.

Ponadto, w imię najwyższego dobra Rz- cypospolitej i z dalekosiężną myślą mar- szalka Piłsudskiego, rada ministrów posta- nawia wzmócć czynną politykę rozwoju kulturalnego i gospodarczego ziem wschod- ních”.

Jednocześnie rada ministrów w wykona- niu powyższej uchwały postanowiła przy- stąpić niezwłocznie do zakończenia prac nad rozporządzeniami, które mieć będą na celu podniesienie kulturalne i gospodar- cze ziem wschodnich.

P. MORACZEWSKI — KOMISARZEM ROBÓT PUBLICZNYCH:

Agencja „Press” donosi: „Jak wiadomo, przed kilku dniami przy- jęty był na Zamku p. Moraczewski. W zwi- zku z tem przyjęciem rozszali się w kołach politycznych pogłoski, jakoby rozmowa na Zamku dotyczyła planu robót publicznych, opracowywanego przez czynniki rządowe.

W razie ostatecznego ustalenia tego pla- nu p. Moraczewski miałby być powołany na specjalnego komisarza robót publicz- nych, mającego czuwać nad wykonaniem programu robót. Komisariat do spraw ro- bót publicznych miałby być instytucją nie- zależną, pod porządkowaną jedynie komi- tetowi ekonomicznemu ministrów, na któ- rego czele stoi wicepremier Kwiatkowski”.

Obok b. min. Ziemińskiego, p. Moraczew

skiby być więc drugim „tuzem” socjalistycznym o urzędowym zakresie działania.

Socjaliści tworzą polski front ludowy

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ P. P. S.

Warszawa. — W atmosferze ścisłej poufności obradowała przez dwa dni w Warszawie rada naczelna P.P.S. Poza członka mi rady nikt nie miał na zebraniu wstępu, nie dopuszczono nawet nauczających towarzyszy partyjnych, jeżeli w skład rady naczelnej nie wchodzi. Tematem obrad było ustosunkowanie się do innych stronnictw, lewicy i środka, a wynikiem ich uchwaliły rezolucyj, które m. inn. głosią, że masowe ruchy mogą osiągnąć swoje cele jedynie wtedy, gdy „staną się ośrodkiem mobilizacji sił robotniczych... chłopskich, podporządkowanych zorganizowanemu kierownictwu... Robotnicy i chłopcy muszą skupić swoje siły około partii naprawczych, zdyscyplinowanych programowo i organizacyjnie przygotowanych i już dziś za kierownictwo wystąpienia masowych odpowiedzialnych”.

Uchwała o stosunku do innych stronnictw brzmi:

Rada naczelna uznaje, że tylko PPS, i klasowy ruch zawodowy wraz z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowości z jednej strony oraz Stronnictwo Ludowe z drugiej strony starowia to ośrodek kierownictwa, których współdziałanie jest decydujące dla powstania rozwoju i zwycięstwa frontu wspólnej walki robotników i chłopów w Polsce.

O sanacyjnych ugrupowaniach robotniczych Z.Z.Z. p. Moraczewskiego oraz t. zw. B. B. S. p. Jaworskiego uchwała nie wspomina, ale podobno sprawa nawiązania z nimi kontaktu była szeroko omawiana.

Wnosząc stąd można, że socjaliści zmierzają do utworzenia polskiego „frontu ludowego” złożonego z P.P.S., Stronnictwa Ludowego oraz socjalistów żydowskich, ruskich i t. d. Front ten miałby przestrzegać paktu o nieagresji w stosunku do komunistów. Teraz oczekiwać należy jakiejś enuncjacji Stronnictwa Ludowego w tej sprawie.

Wypadek na akademii

Załamano się podium z chórem Opery Warszawskiej.

Warszawa. — W pierwszej rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego pracownicy przedsiębiorstw wojskowych urządził w teatrze Wielkim w Warszawie uroczystą, żałobną akademię, na którą przybyło około 1000 pracowników z zakładów wojskowych.

Akademia rozpoczęła się punktualnie o godz. 12-ej i zakończyła się o godz. 13-ej.

Pod koniec akademii, w chwili, kiedy na podium z desek, ustawionem na środku sceny, wykonywał produkcję wokalne chór teatru Wielkiego, obciążenie nadmiernie podium załamano się. Spadło około 50 pań chórzystek.

Na miejsce wypadku przybyły 3 karetki Pogotowia z lekarzami, którzy za jeśli się udzielaniem pomocy lekko poturbowanym paniom.

Ogółem udzielono pomocy 9 chórzystkom.

Zawalenie się podium spowodowane było nadmiernym obciążeniem prowizorycznego rusztowania, zbudowanego ze starych desek od dekoracji.

Oberwanie chmury

nad powiatem sieradzkim. Pozrywane mosty i groble, wsie i domy pod wodą.

Kalisz. — Straszliwa katastrofa oberwania chmury nawiedziła pow. sieradzką nad wieczorem dn. 11 b. m. Olszynie burza, której towarzyszyły potworne opady deszczowe, spowodowała straszliwe spustoszenie. Wiele domów wieśniaczych, mosty i groble uległy zniszczeniu. Rzeka Pokrzywnica wystąpiła z koryta, zalewając przyległe pola.

O rozmiarach tego kataklizmu świadczy fakt, że webrane potoki z powiatu sieradzkiego rozlały się na teren powiatu kaliskiego, zalewając wieś Cempisz, gminy Ostrów Kaliski oraz zagrażając zalewem innych okolicznych wsi.

Na miejsce katastrofy wyjechał z Kalisza przedstawiciel władz bezpieczeństwa, który zarządził natychmiast akcje ratunkową. Narazie nie udało się jeszcze ustalić wysokości strat i uczynić chociażby prowizorycznych obliczeń pokłosa tej strasznej katastrofy.

WIELKI POŻAR BENZNY PRZY UL. GROJECKIEJ.

Warszawa. — Przed domem nr. 83 przy ul. Grojeckiej zapaliły się beczki z benzyną na przejeżdżającym aucie.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH JASTRZĘBIE ZDRÓJ

radioaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — solankowo-borowinowe — solankowo-kwasowogłowe — elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia.

LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece i dziecięce, skrofulozę, krzywicę, choroby serca miedzy innymi stopnia i t. p.

DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO KURACJE RYCZAŁTOWE,

obejmujące także klimatyczną, **PIENIE LOKALNE**, wszelkie zabiegi lecznicze i kąpiele według przepisu lekarzy zdrojowych, oddzielny pokój w pensjonacie hotelu według własnego wyboru, ze śniadaniem, obiadem, kolacją, oraz całonocnym utrzymaniem. Z Katowic bezpośrednio komunikacja autobusowa. Dogodny dojazd kolejowy. Szosy asfaltowe we wszystkich kierunkach. Komunikacja, poczta, telegraf i telefon na miejscu. Olszynie sław z kajakami, Prospekty na żądanie. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

znają na przejeżdżającym aucie.

W jednej chwili buchnęły olbrzymie kłęby dymu i płomienie do wysokości kilku pięter. Pożar ugasila straż ognia po półgodzinnej akcji.

Dochodzenie policyjne ustaliło szczegóły niezwyklego wypadku. Z przejeżdżającego tramwaju rzucił pasażer niedopałek papierosa na samochód firmy „Polonia”, na którym znajdowały się beczki z naftą i benzyną. W tym czasie pomocnik kierowcy przetaczał beczkę żelazną z naftą do pobliskiej mydlarni.

O rzuconego niedopałka zapaliła się jedna beczka, kierowca i pomocnik jego rzucili się na ratunek, lecz płomienie rozszerzały się błyskawicznie.

Wkrótce zaczął palić się dom jednopiętrowy. Podczas akcji ratunkowej nastąpiły wybuchy baniek z benzyną. Zarwał się też silnik, że przedwiozki tramwaju zostały stopione, wobec czego do czasu naprawienia sieci przetrwano tam ruch tramwajowy.

Groźny pożar

SPLONAŁ KOŚCIÓŁ Z CENNEMI ORGANAMI.

Białystok. — W Hajnówce w szusznarni tartaku wybuchł pożar, który objął szusznarnię, a następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania oraz na kościół katolicki. Drewniany kościół splonął doszczętnie, przyczem pastwą ognia padły także cenne organy sprowadzone w swoim czasie do Hajnówki z wielkim wysiłkiem i nakładem kosztów. Ogień, obejmując coraz więcej budynków, posuwał się szybko ku śródmieściu. Zaalarmowano straż pożarną z pobliskich miejscowości, która zdołała ogień zlokalizować, szczególnie zaś uratować budynek urzędu pocztowego. Straty są znaczne.

W czasie pożaru monter, który wyciągał prąd elektryczny, został poparzony przez prąd i spadł ze słupa, ulegając ciężkim obrażeniom.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Od dziś przedstawienia w dniu powstania o godzinie 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz. **DROGA BEZ POWROTU** (film o bezgranicznej miłości) (film, dla którego kończy się życie) (film) **KAT PRAKTYCZNY** (film) **WILLIAM POWELL** stworzył najpiękniejszy romans świata. **Nad programem: DOSKONAŁE DODATKI DŹWIĘKOWE.**

KRONIKA

Częstochowa

14

M A J A

Czwartek

Dziś — Bonifacego

Jutro — Jana

Wschód słońca o godz. 3,57

Zachód — 19,24

Kalendarzyk historyczny:

Zwrot Kamieńca Polsce 1699

— Zebranie Tow. Przeciwgruzliczego. Dziś, w czwartek 14 bm., o godz. 19 w pierwszym terminie lub o godz. 20 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Poradni Przeciwgruzliczej (ul. Śląska 2) walne zebranie członków Towarzystwa Przeciwgruzliczego.

Na porządku dziennym m. in.: sprawozdania z działalności Zarządu, Komitetu Opieki Społ. nad rodziną gruzlicką, kierownika Poradni i skarbnika, wybór nowego Zarządu i wolne wnioski.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w środę, i w czwartek znakomity dramat Rittnera „W małym domu” w premierowej obsadzie z udziałem p. Janiny Biesiadkiej, która w najbliższych dniach kończy występy gościnne w Częstochowie, w pozostałych rolach: pp. Tomaszewska, Brodzkowska, Dobrowolski, Wybrański i Przeradzki. Ceny miejsc od 60 gr. do 2.55.

— Wylosowane bony. Urząd długów komunalnych, że w dn. 7 b. m. wylosowano do umorzenia bonny Funduszu inwestycyjnego oznaczone Nr. 1132, 11877, 15412 21878, 25652, 34356, 39592.

Przed uruchomieniem huty „Paulina”

Dzięki pomocy Funduszu Pracy, który udzielił kredytu na 130,000 złotych, w najbliższym czasie uruchomiona ma być nowa hutnia od przeszło 6-ciu lat huta szkła „Paulina” w Wyczerpach. Huta przekształcona zostanie na spółdzielnię robotniczą i ma zatrudnić 350 robotników.

W myśl zleceń Funduszu Pracy huta „Paulina” nie będzie konkurować z obecnie istniejącymi hutami szkła, wyrabianymi przedmioty masowego zbytu, jak flaszki, naczynia i t. p., lecz poświęci się produkcji galanterii o charakterze artystycznym.

W tych dniach bawił w tej sprawie w Częstochowie delegowany przez krakowskie kuratorium szkolne profesor krakowskiej szkoły sztuk zdobniczych p. Franciszek Kalfas, który w towarzystwie naczelnika miejskiego wydziału oświaty i kultury zwiedził hutę i stwierdził, że ma ona wszelkie warunki po temu, aby stała się ośrodkiem szklanej galanterii artystycznej

go w Górkach Wielkich (Górny Śląsk). Po trzytygodniowym pobycie wozowie rozłądzą się do swych rodzin, zamieszkałych w Polsce, następnie w dniu 23 sierpnia r. b. wyjadą do Ameryki.

— Pomoc lekarska Ubezpieczalni dla niektórych pracowników państw. — W praktyce powstały wątpliwości, czy funkcjonariusz państwowy, korzystający z państwowej pomocy lekarskiej, w wypadku, gdy zatrudniony jest dodatkowo w instytucji nie państwowej, posiada prawo nawiązania do korzystania z pomocy leczniczej w ubezpieczalni społecznej.

W związku z tem Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że funkcjonariusz taki ma prawo do pomocy lekarskiej z dwóch źródeł, a mianowicie i ze strony państwowej opieki lekarskiej i ze strony ubezpieczalni społecznej.

— „Tydzień” Polskiego Czerwonego Krzyża. W dniach od 1 do 10 czerwca r. b. odbędzie się na terenie całego kraju doroczny „Tydzień” Polskiego Czerwonego Krzyża.

W okresie „Tygodnia” odbędzie się szereg imprez propagandowych, akademii, odczytów, koncertów, pochodów i t. d. Celem akcji będzie dalsze powiększenie liczby członków P. C. K.

W poszczególnych miejscowościach powstają już komitety lokalne „Tygodnia”, które przygotowują program imprez na swych terenach. W skład komitetu honorowego „Tygodnia” wchodzi przedstawiciel rządu, wojska, duchowieństwa, organizacji społecznych i t. d.

— Odpowiedni dobór lekarzy domowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił w jednym ze swych ostatnich zarządzeń, że ważne zadania, jakie ciąży na lekarzach domowych ubezpieczalni społecznych, stwarzają konieczność odpowiedniego doboru lekarzy na te stanowiska. Przy przyjmowaniu lekarzy na stanowiska lekarzy domowych zwracać należy szczególną uwagę na kwalifikacje zawodowe (praktyka szpitalna i samodzielna), jak i na nastawienie społeczno-ubezpieczeniowe kandydata, jego dotychczasową pracę w instytucjach medycyny społecznej itp.

W zakres prac lekarza domowego wchodzi nie tylko udzielanie pomocy lekarskiej w formie porad i zabiegów i nadawanie odpowiedniego kierunku w leczeniu chorego, lecz również akcja profilaktyczna i czuwanie nad higieną w warunkach mieszkaniowych i pracy członków ubezpieczalni.

Z uroczystości żałobnych w Częstochowie

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ZGONU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W dalszym ciągu wczorajszych uroczystości żałobnych ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako w pierwszą rocznicę Jego zgonu, odbyła się o godz. 6-ej wiecz. w ramach programu obchodu ogólnego akademii żałobna w teatrze Kameralnym.

Sala była wypełniona. Przybyli wszyscy przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i komunalnych na czele z p. starostą B. Rogowskim, dowódcą piechoty dywizyjnej pułk. dypl. Maczkiem, tymczas. prezydentem p. Motalem, duchowieństwem, Kurji Biskupiej z ks. prał. A. Zimniakiem i OO. Paulinów z O. przeorem Norbertem Motylewskim, sądownictwem z p. prezesem sędzią Kellerem, przedstawicielami szkolnictwa, instytucji i społeczeństwa.

Na scenie wśród zieleni widniało popiersie Marszałka, ustawione na postumencie, spowitym w biało-czerwone barwy narodowe i kir żałobny. Tło stanowił olbrzymich rozmiarów emblemat Orła Białego na czerwonym polu. Po bokach zwisały flagi o barwach narodowych, przewiązane krepą. Siała pograżona była w pół mroku, a światła reflektorów koncentrowały się na popiersiu i scenie.

Akademii rozpoczęła ukryta za sceną orkiestra wojskowa, która pięknie odegrała marsz żałobny. Następnie niewidoczny recytator, artysta teatru Kameralnego p. Z. Bończka, odczytał wyjątki z pism, mów i rozkazów Marszałka, w krótkich paupach znanych losoktem wiersza. W jednej z pauz chór „Pochodnia” odśpiewał za sceną pieśń „Salve Regina”, w innej — orkiestra odegrała kilka taktów I-ej Brygady. Na zakończenie rozległy się dźwięki hymnu państwowego w wykonaniu orkiestry. Wszyscy powstał z miejsc. Akademia, trwająca około 40 minut, upłynęła w nastroju głębokiej powagi i skupienia.

Podobne akademie, zorganizowane przez poszczególne organizacje, odbyły się w salach kino-teatrów.

O godz. 8-ej wiecz. do płyty Nieznanej Żołnierza w Al. Sienkiewicza udały się pochodem ze sztandarami przy odgłosie wer-

bli wszystkie sferowane związki b. wojskowych. Na płycie złożony został wieniec z napisem na szarfach: „W rocznicę zgonu Wodza — Federacja Polśk. Zw. Obrońców Ojczyzny”. Obok złożono wieniec z napisem: „W I-szą rocznicę śmierci Marszałka — Szkoła ćwiczeń”.

Przy płycie stanęła warta honorowa, płonęły trzy znicze.

O godz. 8-ej m. 45 wiecz. na dziedzińcu Gimnazjum Tow. Szkoły Społecznej odbyło się odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego przez Towarzystwo, utrzymujące szkoły. Popiersie przedstawia postać Marszałka w naturalnej wielkości na tle obelisku wysokości 10 mtr. Popiersie oświetlone było przez trzy znicze, płonące po bokach i na wysokość wznoszącej się do góry tylnie bryle, oraz przez pochodnię trzymane przez młodzież. Z wysokości masztów spływały dwie wielkie flagi o barwach narodowych.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra zakładu marszał żałobny Bethowena, poczem przy gładym turkocie wiersli odsłonięcia popiersia dokonał prezes Towarzystwa Szkoły Społecznej p. inż. Adam Stępkowski, przekazując go symbolicznie dyrektorowi gimnazjum p. Juliuszowi Rzedowskiemu. Uroczystość zakończyły dźwięki marsza żałobnego Szopena.

Popiersie, będące dziełem artysty-rzeźbiarza p. Stefana Polickiego, jest jednym z najokazalszych w naszym mieście.

Wreszcie punktualnie o godzinie 8-ej m. 45 wiecz., jako w momencie śmierci Marszałka, odegrały się dzwony we wszystkich kościołach, bijąc bez przerwy przez 15 minut. Było to zarazem zakończeniem uroczystości żałobnych, obchodzonych przez Częstochowę wraz z całym krajem.

MAJÓWKA ZWIĄZKA P. P. CZŁONKINIE I PRZYJACIÓŁ, 12 w niedzielę dnia 17 b. m. urządziła całonocną wycieczkę do Mirowa (dwór). Przejazd wozami drabiniastymi. Na miejscu obiad, wielkie atrakcje oraz hrdz. Zapisy do plakatu przyjmie sekretariat ul. Kilińskiego 13, codziennie w godz. 17 — 18.

Dla ZOŚI piękne upominki IMIENINOWE

KSIEGARNIA I SKLEPIE „GOŃCA”
II ALEJA 26, tel. 20.50.

— **Śmierć nadrabina.** Dn. 12 b. m. o godz. 7-ej wiecz. zmarł w 75-tym roku życia częstochowski nadrabina Nachum Asz, który piastował tę godność od lat 50-ciu. Śmierć zaskoczyła go po powrocie do domu z synagogi, gdzie wygłosił przemówienie z okazji rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

— **Nagle zasłabnięcie.** W dniu 12 bm. o godz. 18-ej na placu Jasnogórskim za słabł nagle Migas Zygmunt, zam. w Pałecznie, którego przewieziono na kurację do szpitala przy ul. Waszyngtona.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 13 na 14 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz i Frydgo, III Aleja 80, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Wyrok w procesie o nadużycia w Grabówce

Zgodnie z zapowiedzią Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu całokształtu sprawy o nadużycia w Urzędzie gminy Grabówka ogłosił w dniu wczorajszym o godzinie 14-ej min. 10 wyrok, mocą którego skazani zostali:

Synowski Jan, został uznany winnym tego, że w okresie od lipca 1927 r. do 5 grudnia 1932 r., jako wójt gm. Grabówka przywłaszczył sobie z powierzonych pieniędzy podatkowych i in., stanowiących własność gminy kwotę 11.491 zł. oraz winnym tego, że udzielił Strzeleckiemu i Radomskiemu niedozwolonych pożyczek z kasy bminnej i winnym tego, że nie dopełnił obowiązku swego, dopuszczając w szeregu wypadków do tego, że podległy mu personel nie oddawał mu pieniędzy zainkasowanych od płatników. Za przestępstwa te Sąd, na podstawie art. 286 KK. skazał Synowskiego na 2 lata więzienia, zaliczając areszt prewencyjny, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5-ciu.

Strzelecki Władysław, został uznany winnym tego, że w okresie od r. 1927 do 19 grudnia 1932 r., jako sekretarz gm. Grabówka przekroczył swą władzę w celach osiągnięcia dla siebie korzyści oraz podejmował dla siebie z kasy gminnej pożyczki. Za przestępstwa te Sąd na mocy art. 286 p. 2 KK. skazał Strzeleckiego na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i utratę praw na przeciąg lat 5-ciu.

Pozostali oskarżeni skazani zostali od 1 roku do 8 miesięcy z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata i z warunkiem zwrotu przywłaszczonych bezprawnie sum.

Wmotywach Sąd ogłosił, że Strzelecki niewinnością został od zarzutów przywłaszczenia pieniędzy i podrabiania kwitów, a jedynie uznany winnym prowadzenia nieprawidłowej rachunkowości i przetrzymywania sum, stanowiących własność gminy dla swych korzyści.

Synowskiego Sąd uniewinnił z zarzutów, że podpisał bez podstaw faktycznych i prawnych zlecenie do Wydziału powiatowego na sumę zł. 4.000.

Pozatem Sąd zasądził od Synowskiego z powództwa cywilnego na korzyść gminy zł. 13.929 i kosztów prowadzenia sprawy zł. 832.

— **Z siekiera na macochę.** Nawrot Marjanna, zam. przy ul. Mickiewicza 64 zameldowała policji, że pasierbica jej, Helena Nawrot odgraża jej zabójstwem, przyczem w dniu 12 bm. czyn ten chciała urzeczywistnić, usiłując ugodzić ją siekierą.

— **Uczynni pośrednicy.** Janas Antoni, zam. w Woźnikach, pow. lubliniecki, za meldował policji częstochowskiej, że w dniu 12 bm. przywiózł do Częstochowy 12 i pół metra węgla, w celu sprzedaży. Na Rynku Warszawskim podeszło do

niego 2-ch nieznanym mu osobników i oświadczyli, że mają kupca na węgiel. Wobec tego zajeżdżał on furmanką do fabryki Frydmana, przy ul. Wilsona nr. 20-22, gdzie osobnicy ci znieśli z furmanki węgiel, zainkasowali należność w sumie 35 zł. i oddalili się.

— **Pobita batem przez męża.** Wiktoria Grabarczyk, zam. przy ul. Kapucyńskiej Nr. 10 zameldowała w pod. że ma jej Marjan Grabarczyk pobił ją dotkliwie batem po głowie, zadając jej wiele innych obrażeń po całym ciele.

Złodziej grasował

W mundurze konduktora P. K. P. Centrala służby śledczej otrzymała doniesienie o aresztowaniu zachwałego złodzieja kolejowego, występującego w mundurze konduktora P. K. P. W pociągu pod Herbami Nowemi zatrzymano fałszywego konduktora, który pod pozorem sprawdzania przedziałów kolejowych usiłował okraść pasażera red. Kożubskiego z Sosnowca.

Policja ustaliła, iż fałszywym kolejarzem jest 30-letni Stan. Nowicki, nigdzie nie meldowany, wielokrotnie notowany kryminalista.

— **Dwuch przeciw jednemu.** Szumański Józef, zam. przy ul. Młynarskiej nr. 12 zameldował policji o pobiciu go przez Nowakowskiego Marjana i Mazanka Władysława, zam. w tymże domu.

Listy do Redakcji

Głos z Zawodzia: zaniedbana kaplica, brak dojazdu i światła, demoralizacja przy rynku targowym, brak opieki nad zwierzętami.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższych kilku słów.

Przy ul. Mirowskiej obok szpitala żydowskiego stoi kaplica św. Jana, wybudowana kosztem s.p. Gryczmańskich. Ten przybytek Boży był ooczony troskliwą opieką, a dziś jest haniebnie sprofanowany przez gawiedź uliczną. Zwracam się tedy na tem miejscu do was, ojcowie miasta, czy nie widziecie, jak zaniedbana i zniszczona ta kaplica? Władze miejskie w porozumieniu z duchowieństwem powinny się zająć losami i remontem tej kaplicy. Chyli się ona do upadku, a światynie mniejszości narodowej wznoszą się do góry i żadna nie została rozwalona, naszych zaś już tyle jest zniszczonych. Może należałoby znieść i tę, byle tylko gawiedź uliczną nie urządziła sobie tam igrzysk, zwłaszcza w sobotę, bo serce boli patrzeć na zniewagę kaplicy.

Również zwracam się w imieniu wszystkich mieszkańców tej dzielnicy do ojców miasta, ażeby zwrócili uwagę na ulicę: Wodną i Żabią, gdzie pożałowania, niema tu bowiem żadnego dojazdu, doły są nie do przebycia i zupełnie brak jest oświetlenia. Posesja przy ul. Zabiej nr. 16-18 znajduje się w opłakany stanie, brudna, nie ma żadnego ścieku, lokatorzy zmuszeni wyłączać wszelkie nieczystości na ulicę i niema wody do picia, tylko rudawa w studni tej posesji. Ojcowie miasta oznajmili, że według orzeczenia p. inż. Knauera dołączenie sieci wodnej pociągnie duże koszty, a co do wody, to każdy chętnie zapłaciłby za wiadro wody. Taka odpowiedź najłatwiejsza, ażeby się pozbyć nalegających. Ojcowie miasta mają wodę kanalizacyjną i dobrze oświetloną ulicę. A my się topimy w błocie i ciemnościach. Na to nie-mają czasu ojcowie przedmieścia, bo się zajmują ogrodami i samochodami, a przecież nam przyręki, że się będą starać, ażebyśmy mieszkali, jak ludzie.

Mamy piękny rynek, ale ojcowie miasta zapomnieli postawić ustępy i ludzie z rynku muszą przechodzić pod stary browar. Mężczyźni, kobiety i nawet dzieci uczęszczają w jedno miejsce, a gawiedź uliczna wykorzystuje najbardziej słowa i rzuca kamieniami. Czy tego nie widziecie? A więc przyjdzie w dni targowe, zobaczycie wówczas tę straszną demoralizację.

Niema wody na rynku, bo studzienka zamknięta, a gospodarz nie ma 3 groszy na wiadro wody i konie stoją spragnione dzień cały bez wody. A przecież istnieje opieka nad zwierzętami, ale tylko na papierze, bo w pismach niema ani jednego protokołu.

W dniu 3 maja koło kościoła św. Zyg.

OSTATNIE WIADOMOSCI

NOWY GABINET W HISZPANII

Madryt 13.5. — Prieto rzekł się misji formowania gabinetu. Prezydent Arana powierzył misję p. Casares Quirós, który rząd utworzył, obejmując obok premii roszta również tekę min. wojny. Nowy rząd będzie miał trudną egzystencję.

PRZEGLĄD WOJSK W ADDIS ABEBIE

Addis Abeba 13.5. — Wice-król Abisynji marszałek Badoglio dokonał przeglądu 30 tysięcy wojsk okupacyjnych. Jak podaje agencja Stefani, rewji przyglądała się kolonia europejska i tłumy tubylców, okaskując marszałka i żołnierzy włoskich.

Addis Abeba 13.5. — Składanie broni przez ludność cywilną trwa. Dotychczas złożono 3.500 karabinów, 90 pistoletów, 35 karabinów maszynowych, 2 lekkie działka i wiele broni białej. Powrócił do Addis Abeby różni dostojnicy abisyński, w tej liczbie b. dyktor M.S.Z. abisyńskiego i b. charge d'affaires w Rzymie.

Anglia nie uznaje aneksji Abisynji

London 14.5. — Ambasador włoski Grandi odwiedził stałego podsekretarza Foreign Office sir Oliphanta i zakomunikował mu formalnie ostatnie decyzje rządu włoskiego, dotyczące Abisynji.

Sir Oliphant formalnie zastrzegł się, że rząd angielski nie może uznać faktów dokonanych i że stoi na gruncie traktatu angielsko-włosko-francuskiego z r. 1906, w którym te trzy państwa zobowiązały się respektować integralną niepodległość państwa abisyńskiego.

JAK W STOSUNKU DO OKUPANTÓW. Londyn 13.5. — Reuter donosi: W odpo-

wiedzi na zapytanie w izbie gmin premier Baldwin oświadczył: Instrukcje, których udzielił posłowi w Addis Abebie Bartoloni, wskazują, że winen on zająć w sto sunku do władz wojskowych włoskich stanowisko należne wobec armii okupującej terytorium przeciwnika, zgodnie z zasadą mi prawa międzynarodowego.

Londyn 13.5. — Reuter donosi: W odpowiedzi na zapytanie w izbie gmin premier Baldwin odpowiedział, że posel abisyński w Londynie jest w dalszym ciągu uznawany za uwierzytelnionego przedstawiciela swego państwa.

STRAJK W SALONIKACH ZLIKWIDOWANY

Ateny 13.5. — Dzięki owocnej interwencji rządu osiągnięto porozumienie pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Strajk tytoniowy w Salonikach został zlikwidowany.

KAWAŁ GYZYMSU ZABIŁ KOBIETĘ NA UL. MARSZAŁKOWSKIEJ

Warszawa. — Przy ul. Marszałkowskiej 62 ze szczytu 7-piętrowego domu urwał się kawał gyzymu i przebiwszy paszok, uderzył w głowę przechodzącą kobietę. Ofiarę z uszkodzoną czaszką przewieziono do szpitala Dziec. Jezus gdzie zmarła.

Katastrofa kolejowa

Łowicz 13.5. — Pociąg osobowy Nr. 447, idący ze Skierniewic do Łowicza, wpadł na stacji kolejowej Łowicz na stojący na stacji pociąg towarowy Nr. 475, powodując uszkodzenie parowozu pociągu osobowego, 4 wagonów towarowych i 2 wagonów osobowych. Kilka osób zostało lekko rannych. Przyczyną katastrofy narazie nieustalona. Prawdopodobnie złe nastawienie zwrotnicy.

Kino Teatr
„**Stylowy**”
Aleja Nr. 27.

Wyświetla dawno oczekiwany film z M. Balcerciewiczówną pod tytułem
Marja Baszkirczew

munta widziałem konia godnego pożalowania, z ranami na całym karku, gdyby była opieka nad zwierzętami, to byłby ktoś się tem zainteresował, bo mamy-tyle chorych koni, które powinny się leczyć, a jednakowóż pracują i chodzą po mieście, a nikt nie widzi. Opiekunowie zwierząt tego nie widzą, ojcowie miasta nie widzą, tylko robotnik widzi i współczuje.

Składam Panu Redaktorowi za umieszczenie mego listu staropolskie „Bóg zapłać”.

Tomasz Mastalerz.

Kronika sportowa

Akademicki mecz pływaków Berlin-Warszawa 10:6. Zakonczono zostało w Berlinie akademickie spotkanie pływaków Berlin-Warszawa. Mimo to, że w pierwszym dniu prowadził Polacy, spotkanie wygrali Niemcy w stosunku 10:6, wygrywając drugiego dnia wszystkie konkurencje.

W zawodach padł nowy rekord Polski, ustanowiony przez Karliczkę na 400 m. styl em grzbietowym, z wynikiem 6:01,6 sek. Szczegółowe wyniki przedstawia się następująco: 4x100 klasycznym: 1) Berlin 5:39,3 sek., 2) Warszawa 5:53,4 sek. 6x50 m. dowolnym: 1) Berlin 2:58,1 s., 2) Warszawa 2:58,2 sek. W meczu piłki wodnej Berlin pokonał Warszawę 8:1 (2:0). Poza konkursem w pływaniu na 200 m. do wolnym: 1) Wille 2:28,8 sek., 2) Bochenśki 2:30,6 sek. W biegu na 400 m. st. grzbie towym: 1) Karliczek 6:01,6 sek. — nowy rekord Polski.

Wydział spraw sędziów PZPN-u zorganizował. Sprawa organizacji Wydziału spraw sędziowskich przy Okr. Zw. Piłki Nożnej postąpiła ostatnio bardzo znacznie naprzód, gdyż cięgle zgłaszają się pozostali i jeszcze przy PKS. sędziowie. Zarząd P.Z. N. stosuje tu jednak zasadę indywidualnego przyjmowania na wnioszek okręgowego W.S.S., gdyż w myśli poprzedniej uchwały jedynie do 15 kwietnia można było się zgłaszać bez ograniczeń. Obecnie nie mogą być stosowane przyjęcia zbiorowe.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

Panu J. G. w Opocznie. — Wojskowe szkoły kadetów znajdują się we Lwowie i w Chełmie, podania i wszelkie zapytania należy jednak kierować do głównej szkoły kadetów nr. 1 we Lwowie.

OFIARY:

Na pielgrzymkę akademicką Beżmienie zł. 1. Beżmienie zł. 1. M. B. Hoffmanowie zł. 10. Na budowę Wielkiego ołtarza w Katedrze św. Rodziny W. J. 7. Na kościół św. Antoniego na Ost. Groszu W. J. 1.



KOWALSKINA

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, 1 piętro przy kościele — ul. św. Barbary nr. 47. 1495 DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, od 1 czerwca, ul. Kilńskiego nr. 35 DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, ul. Waszyngtona nr. 22 Dżozca wazka. 1508 4 LUB 3 POKOJE z wygodami do wynajęcia, ul. Pułaskiego 10. POTRZEBNE kobiety do politurowania, ul. Panny Marii 69. POTRZEBNY zdolny pracownik krawiecki. Wład. ul. Jasnogórska nr. 26. 1550 POTRZEBNY do cukierni Aleja nr. 16 podająca i chłopców. 1554 PRZYJMĘ jakąkolwiek pracę, chętnie kościelną w mieście lub na wsi. Morga Jan, ul. 3 Maja 32 m. 9. PIĘĆ POKOI z wygodami do wynajęcia od zaraz Aleja Wolności nr. 18. 1537 CZTERY POKOJE z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca Kilńskiego 19 PIĘĆ POKOI słoneczne, komfortowe do wynajęcia od 1-go czerwca Aleja Wolności nr. 33, gospodarz. 1548 ZGUBIONO pamiątkę wraz z legitymacją Medalu Niepodległości wyd. na imię: Mieczysława Borzeckiego Uczniowiec znaleźć u prasza się o zwrot z nagrodą — do Sklepu „Gońca”. 1552 ZGUBIONO rewolwer „Mab” Nr. 53186, kaliber 6,35 na drodze Międzydłce — Częstochowa. Wiadomość ul. N. Panny Marii nr. 79 P. Z. U. W.	DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia ul. św. Kazimierza nr. 12 UWAGI! Bezpłatnie badamy stan wszystkich elektrycznych radiodoborników, na miejscu lub w naszym zakładzie. Zgłoszenia do: „Elektra” A. Stanciewicz, Częstochowa, II-ga Aleja nr. 36, tel. 14-62. DWA POKOJE od 1 czerwca, trzy pokoje od zaraz, pięć od 1 lipca z kuchnią i wygodami do wynajęcia — ul. Dąbrowskiego nr. 9. Wiadomość u dozorcy. LOKAL piękny, słoneczny, cztery pokoje z kuchnią, wygody, parkiet, 2 wejścia na 1 piętrze, do wynajęcia zaraz, Aleja nr. 52. SAD DUŻY oraz trzymorgowa planacja przyborowych truskawek do wydzierżawienia. Oferty w Administracji „Gońca”, III Aleja nr. 52. SŁUZACA do wszystkich, dobrze gotująca, miłej powierzchowności i zgodna w pracy domowej, otrzyma posadę z raz w porządnym domu, wiek do lat 40. Zgłoszenia ze świadectwami do Administracji „Gońca” Aleja nr. 52. KEJNERKA z kaucją na wyjazd potrzebna do miejscowości letniskowej od 15 b. m. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Kejnerka”. PRACOWNICA MEBLI F. Szudrowicz, Częstochowa, Pocha 18, uchwała na składanie mebli nowoczesne i wszelkie rodzaje, również wykonuje i na zamówienie. 0651 ZGUBIONO kartę rowerową Nr. 187 marki Wróbla, wydaną A. Markiewiczówną, 1500
---	---

Dr. Paweł Broniatowski
CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE
ordynuje od 9-ej do 12-ej r. i od 4-ej do 8-ej w.
Pauze od 12-ej do 1-3 p.
ul. N. P. Marji 21, 1 piętro, tel. 18-34.